



krótko

Święto miasta

RADOM. Z okazji Dni Radomia przygotowano wiele imprez, m.in. koncerty, pikniki rodzinne i promocje książek. 20 czerwca o 19.00 w teatrze zostanie wręczona Radomska Nagroda Kulturalna za rok 2009. Dni Radomia zakończy koncert zespołu Myslovitz 26 czerwca o 20.30 przy KŚTiG Łażnia. Program imprezy na www.radom.pl.

Przegląd teatrów

RADOM. Od 14 do 16 czerwca na scenie kameralnej Teatru Powszechnego odbędzie się VI edycja Przeglądu Teatrów Parafialnych Diecezji Radomskiej pamięci Jana Pawła II. Szczegółowy program na www.diecezja.radom.pl.

Bł. ks. Jerzy i nasi męczennicy

Pozostali wierni

Te witraże będą żywą historią.

Opowiedzą, co przeżyli kapłani w okresie faszyzmu i komunizmu.

Ksiądz infułat Józef Wójcik przez 38 lat był proboszczem parafii w Suchedniowie. Przechodził na zasłużoną emeryturę. Swą rezygnację złożył w dniu beatyfikacji ks. Jerzego Popiełuszki. On sam, więzień okresu komunizmu, kapłan, który wykradł uwięziony na Jasnej Górze obraz Matki Bożej Częstochowskiej, na ten dzień przygotował uroczystość poświęcenia witraży w kościele parafialnym w Suchedniowie.

Św. Jan Maria Vianney, bł. Jerzy Popiełuszko oraz męczennicy okresu II wojny światowej: bł. Kazimierz Sykulski, bł. Franciszek Rosłaniec, bł. Bolesław Strzelecki i bracia bł. Stefan i Kazimierz Grelewscy to postaci, które znalazły się na witrażach, poświęconych przez bp. Henryka Tomasika.



Ks. inf. Józef Wójcik w dniu pożegnania z parafią jako proboszcz. W Suchedniowie będzie mieszkał jako rezydent

– Witraż spełnia interesującą funkcję. Osoba przedstawiona na witrażu jest widoczna wtedy, gdy jest światło. Każdy święty jest tym, przez którego przechodzi Boże światło, światło Bożej prawdy, Bożej miłości. Chrześcijanin to ten,



Witraż przedstawiający bł. ks. Jerzego Popiełuszkę w kościele pw. św. Andrzeja Apostoła w Suchedniowie

przez którego też przechodzi światło Ewangelii nadającej kształt życiu. Dziś prosimy o to, aby to Boże światło przechodziło przez każdego z nas – mówił w czasie uroczystości bp Henryk Tomasik.

Ks. Zbigniew Niemirski

A biskup Henryk pojedzie w papamobile



RADOM, 4 CZERWCA 2010. Na uroczystą sesję Rady Miasta wchodzi bp Edward Materski i bp Henryk Tomasik

Taką wizję kolejnej wizyty Ojca Świętego w Radomiu snuł bp Edward Materski. Pierwszy ordynariusz radomski wspominał czas przygotowań i przebieg wizyty Jana Pawła II sprzed 19 lat. Zachęcał obecnych na uroczystej sesji Rady Miejskiej do zaproszenia do grodu nad Mleczną papieża. Jest już tradycją, że w rocznicę wizyty Jana Pawła II w Radomiu Rada Miasta organizuje okolicznościowe posiedzenie. Po tem obecni biorą udział we Mszy św. sprawowanej w katedrze. – Ojciec Święty wyznaczał nam sposób życia. Pokazywał życie, jakim powinno być – mówił w czasie sesji prezydent Radomia Andrzej Kosztowniak. Okolicznościowy wykład wygłosił wicerektor radomskiego seminarium ks. Jacek Mizak. Mówił zgromadzonym o patriotycznych elementach w nauczaniu Papieża Polaka. **zn**

Nowe przedszkola

POWIAT OPCZYŃSKI. Rozpoczęło już działalność pięć oddziałów przedszkolnych, utworzonych dzięki staraniom opoczyńskiej fundacji „Dar dla Potrzebujących”. Placówki powstały w Wójcinie, Mniszkowie (dwa oddziały), Petrykozach i Radzicach. W Mniszkowie przystosowywany jest do tego celu osobny budynek. Do czasu ukończenia remontu oddziały przedszkolne zorganizowano w miejscowej szkole. Podobna sytuacja ma miejsce także w pozostałych miejscowościach. Wszystkie oddziały cały czas są sukcesywnie doposażane. Docelowo opiekę będzie tu mogło znaleźć 75 dzieci. **mm**



– Do naszego oddziału uczęszcza już 16 dzieci nie tylko z Petryków, ale i okolicznych miejscowości – informuje Justyna Białas, dyrektor oddziału w Petrykozach. Na zdjęciu z grupką swoich podopiecznych

Debata o świadectwie

RADOM-KIELCE. Polskie Towarzystwo Teologiczne, radomskie i kieleckie Wyższe Seminarium Duchowne oraz Instytut Teologiczny UKSW w Radomiu zorganizowały sympozjum poświęcone problematyce chrześcijańskiego świadectwa dzisiaj. Prelegenci przywoływali różne przestrzenie, gdzie obecnie uczniowie Chrystusa mogą dawać świadectwo. Są nimi

szeroko rozumiana kultura, przywoływanie historii Kościoła, spotkanie wymiaru charakteryzującego i instytucjonalnego w Kościele oraz ekumenizm i liturgia. Wykłady wygłosili pracownicy nauki z Katowic, Kielc, Lublina i Radomia. **md**



Wykład ks. Daniela Swenda z Radomia, jednego z organizatorów sympozjum

Festiwalowe zmagania



W festiwalowych zmaganiach uczestniczyli dorośli, młodzież i dzieci

KOZIENICE. W Ogrodzie Jordankowskim miał miejsce II Festiwal Piosenki i Pieśni Religijnej. Wzięli w nim udział uczniowie ze szkół w Janikowie, Słowikach, Sieciechowie, Zajezierzu i Żdźrach oraz zespoły działające przy parafiach Świętego Krzy-

ża w Koziencicach i św. Jakuba Apostoła w Świerżach Górnych. Jury najwyższej oceniło występy solistów Moniki Matejko i Karola Pachockiego, zespołów „Świerzyczne” i „Samusie” oraz diakonii muzycznej z parafii w Koziencicach. **kp**

Imieniny hospicjum

RADOM. Już po raz siódmy Hospicjum Królowej Apostołów (ul. Wiejska 2) zorganizowało spotkanie tradycyjnie nazywane imieninami. Przybyli na nie podopieczni hospicjum i ich rodziny, osierocony – wśród nich osierocone dzieci, dobrodziejcy, przyjaciele i wolontariusze. W ciągu swego istnienia hospicjum objęło opieką 560 osób i ich rodzin, wśród nich 367 osieroconych dzieci. Ks. Marek Kujawski, duszpasterz hospicjum, zaprasza lekarzy, pielęgniarki i wszystkich chętnych do przyłączenia się do grona wolontariuszy. **zn**



Spotkanie rozpoczęła Msza św., w czasie której śpiewy poprowadził zespół hospicyjnych wolontariuszy

Pamięci bohatera



Młodzi triumfatorzy turnieju tenisa stołowego poświęconego pamięci ks. hm. Wincentego Malinowskiego

SIEROSŁAWICE. Doroczny festyn w gminie i powiecie Końskie o nazwie „Tago de Sierosławice” rozpoczął się Mszą św. w kaplicy w miejscowości Koliszowy. Modlono się w intencji pochodzącego stąd śp. ks. hm. Wincentego Malinowskiego, w 110. rocznicę jego urodzin. W pamięci potomnych zapisał się jako bohater. Był więziony przez gestapo podczas II wojny światowej za aktywną przynależność do organizacji harcerskiej. Na zakończenie Mszy św. organizator przekazał marmurową tablicę z podobizną ks. hm. Wincentego. W ramach festynu odbył się także turniej tenisa stołowego oraz „Bieg Granicami Sierosławic”. Organizator wydał również okolicznościowy folder „Historia Sierosławic w pigułce”. **mg**

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej: www.diecezja.radom.pl

AVE GOŚĆ RADOMSKI
radom@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom, ul. Prusa 6
TELEFON (48) 36 32 479
REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski – dyrektor oddziału, Marta Deka, Krystyna Piotrowska

Nowe oratorium w kałkowskiej Golgocie Ofiarom katastrofy pod Smoleńskiem

W kontury Polski wpisane będą fotografie wszystkich ofiar. Pod nimi znajdą się kontury prezydenckiego samolotu.

Całości dopełnią urna z ziemią z miejsca katastrofy oraz replika krzyża katyńskiego. W oratorium zostaną ustawione znicze, które będą płonąć głównie wieczorami. Głuchoniemi umieszczą tam pamiątkową tablicę. – Właśnie ich chciał odwiedzić prezydent Lech Kaczyński w czasie wizyty

planowanej w sanktuarium w Kałkowie-Godowie – mówi kustosz ks. inf. Czesław Wala.

Prace przy realizacji oratorium dedykowanego ofiarom katastrofy pod Smoleńskiem prowadzi wraz z ekipą Stanisław Karbowiczek. W sanktuarium pracuje od lat. Realizował już wiele projektów. –



Tym oratorium chcemy upamiętnić parę prezydencką i wszystkich, którzy zginęli w tej katastrofie – mówi Stanisław Karbowiczek

To miejsce wymyślił i wymodlił kustosz. Pracujemy obecnie nad kolejnym przedsięwzięciem. Chcemy, by oratorium ofiar katastrofy pod Smoleńskiem pielgrzymi widzieli

już z daleka. Przy budowie użyjemy ostrych, sękatych kamieni, bo i wydarzenie przejmowało grozą – mówi budowniczy.

Paweł Tarski

Remonty u Świętej Rodziny w Radomiu Ekologiczne ciepło

W stuletniej świątyni, która najpierw była kaplicą siostr szarytek, a od ponad trzydziestu lat jest kościołem parafialnym, zakończył się kolejny etap prac remontowych.

Proboszcz parafii ks. kan. Piotr Jaśkiewicz zaprasza do kotłowni, gdzie zamiast tradycyjnych pieców z uśmiechem i dumą pokazuje pompy. – Nasza kotłownia jest w pełni ekologiczna. Nie używamy drewna, węgla czy oleju opałowego. Ciepło ciągniemy pompami z wnętrza ziemi – wyjaśnia i dodaje: – Temperatura wody sięga 60 stopni, a koszt pozwala na znaczne oszczędności.

Realizacja tego projektu to efekt współpracy parafii pw.



Świętej Rodziny z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, który w połowie sfinansował ten projekt. – Pozostałą kwotę zebraliśmy w formie ofiar od wiernych, a ci – jak zawsze – nie szczędzili datków na swój kościół. Za tę pomoc i za wsparcie funduszu jestem bardzo wdzięczny – mówi proboszcz.

Piotr Bityński

Ks. Piotr Jaśkiewicz przy pompach ekologicznej kotłowni swego kościoła. Proboszcz już myśli o dalszym remoncie wnętrza świątyni, o wykonaniu repliki głównego ołtarza i ołtarzy bocznych

REKLAMA

Co się święci w Radomiu

nowy magazyn reporterów radia Plus

poniedziałek - piątek, godz. 16.00

Odwiedź nas: www.radioplus.pl

newsroom@radioplus.com.pl

Plus 90,7FM
radio RADOM
MIĘKIEGO DNIA

Czcigodna jubilatka

RADOMSKA FARA. W tym roku mija 650 lat jej istnienia. Podobnie jak i inne wiekowe świątynie, i ją **dotknęły dziejowe burze.** Ale te – na szczęście – nie zmieniły jej pierwotnego kształtu i nie zatarły pamięci o wielkich sprawach, które tu się działy.

tekst i zdjęcia

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

zniemirski@goscniedzielny.pl

W 1876 roku gwałtowna burza, jakich i w tym roku nie szczędzi nam natura, strąciła z kościelnej wieży krzyż i kulę, na której był postawiony. Z jej wnętrza wypadł pergamin, na którym zapisano, że kościół w 1180 r. ufundował Kazimierz Sprawiedliwy. Miasto obiegała wówczas wieść, że świątynia jest starsza o 200 lat, niż sądzono do tej pory. Ale ten „news” szybko zdemontowano. Kościelnym wizytatorom często mylili się dwaj Kazimierze z dynastii Piastów – ów wspomniany Sprawiedliwy i ten, który zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną, obdarzony przydomkiem Wielki.

Wiek i mury

– W roku 1360 obok zamku królewskiego stanął kościół farny, który przez ponad sześć wieków był świadkiem wielu wydarzeń wpływających na losy miasta i ojczyzny. Gdy w XX w. wraz z rozwojem miasta zaszła konieczność powołania nowych parafii, fara stała się matką kościołów Radomia – mówi ks. Arkadiusz Bieniek, wikariusz parafii farniej, a zarazem prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Radomskiej Fary, które czuwa nad jubileuszowymi obchodami.

Fara, której patronuje św. Jan Chrzyciel, została zbudowana w stylu gotyckim. W pierwotnym zamyśle była budowlą jednonawową. Już w następnym wieku zaczęto dobudowywać do niej kolejne kaplice. Było ich w sumie sześć. Do dziś zachowały się dwie. Pierwsza to kaplica warcubowska. Swą nazwę zawdzięcza fundatorowi,

mieszczaninowi Janowi Warcubowi. Dziś częściej nazywa się ją różańcową. Druga to kaplica Kochanowskich. Ufundowana została około 1630 r. przez Jana Kochanowskiego, chorążego koronnego i starostę kozienickiego. Wzorowana była na kaplicach wawelskich. Jest dziś jedynym zabytkiem architektury renesansowej w Radomiu.

Pierwsze zniszczenia, a jeszcze bardziej grabieże, dotknęły farę w czasie najazdów szwedzkich w XVII w. Potem kościół swym stanem dzielił czas upadającej Rzeczypospolitej. Ze ścian spadały cegły. Na początku XIX świątynia była poważnie uszkodzona. W 1817 r. rozpoczęto prace restauracyjne, które trwały ponad 20 lat. W ich trakcie pod-

wyższono ściany nawy i wieżę, odnowiono malowidła na sklepieniu w prezbiterium. W 1881 r. rozpoczęto prace nad kolejnym podwyższeniem wieży.

Sto lat temu ówczesny proboszcz, ks. inf. Piotr Górski, przeprowadził gruntowną przebudowę kościoła. Projekt wykonał wybitny architekt Józef Dziekoński. „Z dawnego kościoła zachowane jest prezbiterium, północna ściana nawy z kaplicą różańcową, wieżę i kaplicę Kochanowskich” – napisał w nocie o świątyni historyk ks. Artur Hejda.

Kolejne prace prowadzono niemal pół wieku temu. W 1972 r. gruntownie odnowiono polichromię kościoła. Została wykonana pod kierunkiem



Swój obecny wygląd wnętrza fary zawdzięcza pracom, które w 1972 prowadził tu prof. Wacław Taranczewski z Poznania
PONIŻEJ: W czasie ostatnich prac renowacyjnych na świątyni położono nową blachę, a jej mury odzyskały dawny blask



W zamyśle prof. Wacława Taranczewskiego na ścianach świątyni znalazło się wiele postaci świętych i tych – jak na fotografii – związanych z historią Polski
PONIŻEJ: Figura św. Jana Nepomucena z 1763 r. jest pamiątką celebry sprawowanej za biskupa kijowskiego Józefa Załuskiego

prof. Wacława Taranczewskiego. Te prace prowadził ks. inf. Stanisław Sikorski. Polichromia swym stylem nawiązuje do gotyckiego wnętrza świątyni.

Obecnie fara znów przeżywa okres prac remontowych. Wypiękniła elewacja kościoła, zamontowano nowe ogrzewanie. Prace trwają. Jeszcze cztery lata temu nadzieję na ich szczęśliwy przebieg wyrażał na łamach „Gościa Niedzielnego” proboszcz ks. prał. Stanisław Kula: – Mam nadzieję, że w ramach projektu rewitalizacji Starego Miasta radomska fara i jej otoczenie odzyskają należny im kształt. Te nadzieje ziszczają się krok po kroku.

Mury i ludzie

Patron Radomia i diecezji, św. Kazimierz, w mieście przebywał w latach 1481–1483. Stąd sprawował rządy nad Koroną, podczas gdy jego ojciec król Kazimierz Jagiellończyk przebywał na Litwie. Modlił się w farze, a zapamiętano, że modlił się także u drzwi świątyni nocami, gdy ta była zamknięta.

– Radomska fara była niejednokrotnie świadkiem ważnych wydarzeń, wykraczających poza lokalne sprawy miasta. W nabożeństwach odprowadzanych przy jej ołtarzach uczestniczyli monarchowie, po-



Od ponad 50 lat w farze pracują siostry michałitki. Dziś S. Matea (pierwsza z prawej) jest zakrystianką, a s. Zenobia, która została ochrzczona w farze, katechetką

słowie i biskupi – napisał w swej monografii o radomskim kościele pw. św. Jana prof. Dariusz Kupisz.

Lista znanych postaci, które modliły się w radomskiej farze, jest długa. Otwiera ją rzecz jasna fundator, król Kazimierz Wielki. Jest pewne, że 14 razy był tutaj król Władysław Jagiełło. Razem z nim Boże Narodzenie 1387 spędził tu św. Jadwiga. Dość długo po śmierci Jagiełły na zamku przy radomskiej farze mieszkała kolejna z jego żon Zofia Holszańska.

W radomskiej farze modlili się: Kazimierz Jagiellończyk, Aleksander, Zygmunt I Stary, Zygmunt I August, królowie elekcyjni Stefan Batory i Wazowie. Sprawowano tu nabożeństwa za zmarłych władców

wiezionych z Warszawy do Krakowa. W tej świątyni 20 grudnia 1495 r. 27-letni król Fryderyk Jagiellończyk odebrał z rąk legata papieskiego kapelusze kardynalski.

W radomskiej farze w XIX w. zostali ochrzczeni sługa Boża Wanda Malczewska i malarz Jacek Malczewski. 21 sierpnia 1977 r. przebywał tu kard. Karol Wojtyła.

Jak informują duszpasterze, do farniej kancelarii, a ta posiada księgi parafialne od 1598 r., wciąż zgłaszają się ludzie szukający przeróżnych śladów przeszłości. Szukają swych przodków i zapisków potwierdzających rzeczy i sprawy ważne, które tu się dokonały – w odległej i całkiem nieodległej przeszłości. ■

Od Starego do Nowego Radomia



KS. ALBERT WARSO, HISTORYK

– Początki osadnictwa w Radomiu sięgają VIII w. Była to osada nad rzeką Mleczną, w miejscu zwanym dziś Piotrówką. W X w. powstał tu gród i drewniany kościół pw. św. Piotra. Radom, leżący na pograniczu Mazowsza i Małopolski, był przedmiotem rywalizacji władców w czasie rozbitcia dzielnicowego. W XIII w. Leszek Biały, choć niektórzy uważają, że był to Bolesław Wstydlawy, ufundował stojący do dziś w Radomiu kościół pw. św. Wacława. W następnym stuleciu miasto znalazło się w obrębie ziem pozostających pod władaniem Władysława Łokietka.

Walory miasta leżącego na granicy ważnych ziem polskich i na skrzyżowaniu szlaków handlowych dostrzegł Kazimierz Wielki. To ten władca dokonał nowej lokacji miasta. Nowy Radom wyrósł na wschód od Piotrówki i grodu skupionego przy kościele św. Wacława. Otrzymał mury z szeregiem baszt i trzema bramami. Król dla nowego Radomia ufundował także farę – kościół miejski. Podobnie jak to było w wielu innych miastach lokowanych na prawie magdeburskim, świątynia stanęła przy głównej ulicy prowadzącej do rynku. Obok kościoła, przylegając do murów miejskich, stanął zamek królewski.

To stowarzyszenie zawsze ma się czym pochwalić. Chętnie dzieli się też swoimi pomysłami.

Takiego projektu jeszcze nie było. Nosi tytuł „Godzina dla zdrowia” i składa się z szeregu działań skoncentrowanych wokół prozdrowotnych i proekologicznych nawyków. – Zważyliśmy wszystkich mieszkańców wsi Jedlanka. W sumie dało to 88 544 kg. Ta masa będzie przeliczona na wskaźnik plastikowo-butelkowy. Przyjmujemy, że jedna butelka to ok. 100 kg, co posłuży nam do zbudowania z butelek sylwetki człowieka proporcjonalnej do wagi mieszkańców. Kolejny etap to cykl szkoleń z zakresu żywienia, zajęcia z zakresu Mental Body i rozgrywki piłki plażowej. Potem powstanie drugi butelkowy człowiek, po kolejnym zważeniu wszystkich mieszkańców. To w celu porównania i udowodnienia, że warto dbać o zdrowie – mówiła w czasie konferencji Aneta Żurowska, koordynator projektu. Konferencja prasowa Stowarzyszenia Centrum Młodzieży



Zwycięzcy siódmej edycji programu „Działaj lokalnie” podpisywali odbiór przyznanych grantów

„Arka” połączona była z podpisaniem umowy z grantobiorcami konkursu „Działaj lokalnie VII” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii

w Polsce i Stowarzyszenie Centrum Młodzieży „Arka”. Konkurs skierowany jest do lokalnych społeczności celem ich aktywizowania. Dofinansowanie dostało 9 projektów, w tym 3 z gminy

Spotkanie w „Arce” na placu Stare Miasto w Radomiu

Zawsze na fali

Jedlińsk, 2 z Solca nad Wisłą oraz z Kowali, Lipska, Zakrzewa i Jastrzębi. Najwięcej, bo 5000 zł trafi do Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Mieszkańców Wsi Jedlanka „Perspektywy” w gminie Jedlińsk.

Wakacje tuż-tuż i „Arka” poinformowała, że jest do nich przygotowana. Miejscowi najmłodszy będą mogli korzystać z dwóch tygodniowych, bezpłatnych „turnusów” – „Wakacyjne przygody z Radomiem” oraz „Artystyczna Arka”. Z kolei Agnieszka Brzeska poinformowała o stypendiach Agrafki oraz zaprosiła na stronę www.mojestypendium.pl. Warto na nią zajrzeć, bo są tam informacje, jak można poszukać stypendium dla siebie. Zaś na stronie www.projektor.org.pl wszystko o projekcie WŁASNOŚĆ=JASNOŚĆ. Udział w nim potwierdza uznany certyfikat z podpisem ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada.

kp

II Festyn Rodzinny w parafii Chrystusa Odkupiciela w Końskich

Na góralską nutę

Zabawa była przednia, a cel charytatywny. Zebrane pieniądze przydadzą się na dofinansowanie letniego wypoczynku dla dzieci i młodzieży.

Miało być pod znakiem integracji kulturalno-sportowej parafian i całego regionu, i tak też było. A mowa o rodzinnym, drugim już festynie parafialnym w parafii Chrystusa Odkupiciela w Końskich. Jego pomysłodawcą i głównym organizatorem był ks. Aleksy Kołsut, a mocno wspierała go ks. kan. Wiesław Koseła, ks. Jacek Wierzbicki i ks. Krzysztof Siczka. Ten ostatni zajął się zorganizowaniem zawodów pływackich.

Ale atrakcją było dużo więcej i każdy znalazł coś dla siebie, począwszy od smakowitości kulinar-



Przy ognisku przygrywała góralska kapela, a muzyka nawet najmłodszych porywała do tańca

nych, takich jak kwaśnica według góralskiej receptury, oscypki na

gorąco, pierogi, kugiel, chleb ze smalcem czy masłem czosnkowym, no i przepyszne domowe ciasta. A że festyn zorganizowany był pod hasłem „Na góralską nutę”, przygrywała zaproszona z Zakopanego góralska kapela „Paradox”. Jednym z najważniejszych punktów programu był koncert, w którego czasie góralskie granie przeplatane było występami miejscowego zespołu regionalnego „Rogowianki”. Ot, takie połączenie dwóch regionów folklorystycznych – świętokrzyskiego i podhalańskiego. Jako że festyn miał swój cel charytatywny, była więc loteria fantowa z ciekawymi nagrodami. Zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na dofinansowanie letniego wypoczynku dla dzieci i młodzieży.

– Patronat honorowy nad naszym przedsięwzięciem objął bp Henryk Tomasik. Zaś patronat medialny „Gość Niedzielny” i Radio Plus. Do organizacji festynu włączyły się władze lokalne: Starostwo Powiatowe w Końskich, Urząd Miasta i Gminy w Końskich, a także wiele firm oraz prywatnych osób. Nie sposób ich wszystkich wymienić. Do tego rodzaju akcji, które prowadzone są w ciągu całego roku, chętnie i bezinteresownie angażuje się kadra wychowawców, rodzice, a także młodzież wyjeżdżająca na nasze „Wakacje z Panem Bogiem” – powiedział ks. Aleksy Kołsut.

Chociaż pogoda trochę pokrzyżowała plany organizatorów, to i tak wszyscy bawili się bardzo dobrze, a ogromne ognisko widać było z daleka.

kmg



Wystawa obrazów u radomskich filipinów

Patrzę w oczy św. Filipowi

Gdy w nie nie patrzę, wszystko idzie gorzej – mówi artysta.

Tomasz Wachowicz mieszka i tworzy w Poznaniu. Tam w 2000 r. uzyskał dyplom na ASP. Ale nie zapomina o swych radomskich korzeniach, a szczególnie o liceum i gimnazjum prowadzonym przez księży filipinów. Ma tu wielu przyjaciół.

Pierwszy obraz św. Filipa Neri Tomasz namalował w 1991 roku, było to u początku działalności Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego. Potem powstała ich cała galeria – wspomina ks. Mirosław Prasek CO, dyrektor szkoły. – Jest naszym filipińskim wychowankiem, choć szkołę średnią plastyczną kończył w Kielcach. Wciąż z nami współpracuje. Każda z siedemnastu klas ma swoich patronów, a w nich ich obrazy. Większość namalował Tomasz. Jego obrazy wiszą też w niejednym domu naszych pracowników. Ja, na przykład, mam portret kardynała Henryka Newmana, który będzie ogłoszony błogosławionym jesienią tego roku. Dodam jeszcze, że Tomek projektował tabernakulum z witrażowymi drzwiczkami i wi-

traż ściany w szkolnej kaplicy – dodaje.

Witraże to moja szczególna pasja. Po zrobieniu projektu w wykonaniu posiłkuję się pracą specjalistów wykonawców. Projektowałem np. witraże do kościoła MB Częstochowskiej w mojej poznańskiej parafii. Szczególnie wymagającą pracą był projekt witraża dla średniowiecznego kościoła w Międzyrzeczu – mówi Tomasz Wachowicz.

W tym roku filipińskie gimnazjum kończy dziesięć lat istnienia. Z tej okazji na drzwi otwarte szkoły przygotowano wystawę kilkudziesięciu obrazów Tomasza Wachowicza zatytułowaną „Wokół św. Filipa Neri”. Dlaczego wokół? Bo jak łatwo się domyśleć, znajdują się na niej obrazy o różnej tematyce. I jeszcze coś szczególnie ważnego. Na szkolnym korytarzu obok obrazów Tomasza zawisły grafiki Mileny Zaborskiej. – Milena to nasza tegoroczna maturzystka. Będzie się ubiegać o miejsce na I roku warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Milena jest osobą całkowicie niesłyszącą. Mimo to ukończyła nasze liceum w normalnym trybie nauki – mówi z dumą dyrektor.

Paweł Tarski



Dla Tomasza Wachowicza św. Filip Neri to wyjątkowy święty

Promocja książki w radomskiej Resursie

Obozy pracy dla zakonnic



S. Agata Mirek opowiada o pracy nad powstawaniem książki. Obok Renata Metzger

Gdy śledzi się dzieje nowożytnych rewolucji, poczynając od francuskiej, wszędzie wraca ta sama „tęsknota”, aby wyeliminować z życia społecznego zakony.

Przyznaję otwarcie, że o obozach pracy dla zakonnic dowiedziałam się dopiero teraz, biorąc do ręki tę książkę – mówiła Renata Metzger, dyrektor Ośrodka Kultury i Sztuki „Resursa Obywatelska”. Ta placówka od kilku miesięcy organizuje różne spotkania w ramach cyklu „Historia Cię szuka...”. Gościem kolejnej odsłony była s. Agata Mirek, historyk Kościoła i przełożona generalna Zgromadzenia Córek Maryi Niepokalanej. – Ta książka jest bohaterskim kobietom, które nie uległy władzy PRL i w ten sposób napisały piękną kartę historii – mówiła autorka. Licząca ponad 700 stron monografia przybliży akcję władz komunistycznych skierowaną

przeciwko ponad tysiącu sióstr zakonnych, które w latach 1954–1956 przetrzymywano w przymusowych obozach pracy. Badaczka stara się znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego zakonnice prowadzące na ziemiach zachodnich działalność dobroczynną i opiekuńczo-wychowawczą stały się celem agresji władz, wysiedlenia i ograbienia. Odpowiedź, poprzedzona żmudnymi badaniami źródłowymi, rysuje się jasna: władze komunistyczne, ograniczając sfery działalności wspólnot zakonnych, stawiały sobie dwa cele. Pierwszym było stopniowe wyeliminowanie sióstr zakonnych z życia publicznego, drugim zaś likwidacja zakonów w Polsce.

Książka „Siostry zakonne w obozach pracy w PRL w latach 1954–1956” (Lublin 2009), zdobyła w Konkursie im. Oskara Haleckiego tytuł Książki Historycznej Roku 2009, a także Nagrodę Czytelników, którzy uznali ją za najlepszą książką naukową opisującą losy Polski i Polaków w XX w. Publikacja otrzymała Feniksa 2010 i wyróżnienie Stowarzyszenia Wydawców Katolickich.

Ks. Zbigniew Niemirski

Piesza pielgrzymka do Niepokalanowa

W intencji trzeźwości

Pielgrzymi zwracają się do siebie „siostrzy”, „bracie”.

Chcą w ten sposób podkreślić ducha miłości i jedności, jaki panuje w czasie tych rekolekcji w drodze.

Po raz dwudziesty pierwszy wyruszy z Radomia Ogólnopolska Piesza Pielgrzymka w Intencji Trzeźwości Narodu. W tym roku przyświeca jej hasło „Abstynencja darem miłości”. – Jest to wspólna okazja, by pomodlić się o wyjście z nałogu dla kogoś ze swoich bliskich, znajomych czy dla siebie samego. Jest to także możliwość proszenia Boga o życie w wolności, mądre i szlachetne dla siebie i wszystkich innych ludzi, bo człowiek jest istotą ze wspólnymi możliwościami, ale i bardzo zagrożoną – mówi alumn Józef Orzechowski.

Pielgrzymkę 25 czerwca o 9.00 rozpocznie Msza św. w radomskiej katedrze, której przewodniczył będzie bp Adam Odzimek. Konferencje w drodze wygłosi ks. Marek Dziewiecki. Pątniczy szlak zakończy się w Niepokalanowie 30 czerwca Mszą św. o 13.00 pod przewodnictwem bp. Henryka Tomasika.

Od czterech lat w pielgrzymce do Niepokalanowa uczestniczą wychowankowie Placówki Rodzinnej nr 6. – Podoba im się panująca atmosfera w czasie tych szczególnych rekolekcji w drodze: modlitwa, w której biorą czynny udział, ciekawe konferencje i świadectwa, śpiew i spotkania z ludźmi, którzy potrafili pokonać własne słabości. Są też tzw. pogodne wieczory – spotkania integracyjne ze śpiewem, humorem i modlitwą – informuje Dariusz Sajak.

W pielgrzymce może wziąć udział każdy, kto pragnie pogłębić swoją chrześcijańską formację, zachowa wstrzemięźliwość od picia alkoholu oraz palenia tytoniu i jest



Powitanie pielgrzymów w Niepokalanowie

fizycznie przygotowany do przejścia codziennie około 25 km. Na szlak trzeba ze sobą zabrać śpiewnik i różaniec, wygodne obuwie, leki osobiste oraz koc lub śpiwór.

Zapisy prowadzone są w kancelarii parafii katedralnej (ul. Sienkiewicza 13) od 10.00 do 12.00 i od 16.00 do 17.30 oraz w dniu wymarszu od 7.00 do 9.00 w pobliżu katedry. Wię-

cej informacji udziela ks. Mirosław Kszczot pod numerami telefonu (48)3622740 i 0608294408. – Bardzo was proszę, kochani czytelnicy „Gościa Niedzielnego”, o włączenie się w pielgrzymowanie duchowe i towarzyszenie modlitwą tym, którzy podejmą pątniczy trud – apeluje ks. Mirosław.

Marta Deka

Nocna pielgrzymka do Błotnicy

Tylko dla mężczyzn

Dlaczego pielgrzymują nocą? Nie po to, by było atrakcyjniej, ale by skupić się na tym, co ważne.

Rycerze Kolumba po raz czwarty organizują nocną pieszą pielgrzymkę mężczyzn do sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Błotnicy. – Postanowiliśmy w okolicy Dnia Ojca zorganizować pielgrzymkę, podczas której będą podejmowane tematy, jak w dzisiejszych czasach być dobrym ojcem, mężem, bratem czy dziadkiem – informuje Andrzej Prusiński, rycerz Rady Radomskiej Rycerzy Kolumba, odpowiedzialny za zorganizowanie pielgrzymki.

W tym roku pielgrzymka rozpocznie się 26 czerwca o 21.00 Apelem Jasnogórskim w radom-



Pielgrzymkę organizują Rycerze Kolumba, ale do udziału w niej zapraszają wszystkich mężczyzn z naszej diecezji

skim kościele Matki Bożej Częstochowskiej. Pątnicy będą mieli do pokonania dystans blisko 26 km. Został on podzielony na kilka etapów. W czasie marszu wysłuchają konferencji, będą modlić się na różańcu, odmówią Koronkę do Bożego Miłosierdzia, a przede wszystkim będzie to czas, by mogli zastanowić się nad

swoją rolą w Kościele i w rodzinie. Pielgrzymkę zakończy Msza św. o 7.00 w błotnickim sanktuarium. – Pielgrzymujemy nocą, bo nic nas wtedy nie rozprasza. Możemy skupić się na tym, co ważne. Podczas wędrówki widzimy drogę, ale to, co dookoła, jest poza. Nie dzwonią telefony, nie ma biznesów, nie ma spotkań. O wpół do czwartej już

mamy wschód słońca. To jest też niebywała atrakcja. Wtedy akurat ruszamy z odpoczynku przez szeroką drogę, a na jej końcu wstaje słońce – mówi pan Andrzej.

Zapisy na nocną pielgrzymkę mężczyzn będą prowadzone w dniu jej wyjścia, czyli 26 czerwca, od 18.00 w kaplicy MB Częstochowskiej (Radom, ul. Wernera). Koszt uczestnictwa to 25 zł. Część kwoty pokrywa koszty organizacyjne, reszta zostanie przekazana na cele charytatywne dzieł, które prowadzi Rycerze Kolumba.

Osoby, które nie mogą bezpośrednio wziąć udziału w pielgrzymce, mogą pożegnać pątników w Radomiu bądź powitać ich rankiem 27 czerwca w Błotnicy. Szczegółowe informacje o nocnej pieszej pielgrzymce mężczyzn na www.rycerzekolumba.radom.pl.

md